**Protokół z posiedzenia Komisji Doraźnej Statutowej**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 24.11.2020 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z dnia 08.10.2020 roku.
6. Statut Gminy Suchy Las – zmiany.
7. Sprawy bieżące.
8. Wolne głosy i wnioski.
9. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący R. Banaszak otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków Komisji oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie obecności zaobserwowanej na spotkaniu zdalnym. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 5.

Protokół z dnia 08.10.2020 roku został przyjęty 3 głosami za, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Ad. 6.

**Sekretarz J. Nowak** – pan mecenas poprosił, abyśmy dali mu czas do zastanowienia i dziś na posiedzeniu definitywnie się do uwag ustosunkuje. Wyrażę na razie moje opinie dotyczące uwag, nie są to opinie pana mecenasa:

* wpisanie możliwości sesji zdalnych: jednoznacznie na poprzednim posiedzeniu wypowiedziałam się przeciwko takiej propozycji.
* w § 13 ust. 3: przewodniczący i zastępca przewodniczącego rady nie mogą być przewodniczącymi komisji – dopisanie słowa „stałych”. Uważam, że jak najbardziej jest to właściwy kierunek. Jest to zgodne z ustawą o samorządzie gminnym.
* kolejna proponowana zmiana dotyczyła zapisu, aby urząd gminy został zobligowany w statucie do powiadamiania o terminie sesji w używanych przez niego socjal mediach. Uważam, że można zobligować urząd do takiego zamieszczania - tylko pytanie, czy taka techniczna sprawa jak miejsce zamieszczania informacji o sesji powinno być regulowane w statucie gminy.

**Mecenas H. Kuligowski** – przeczytałem dwa protokoły z Państwa posiedzeń. Jest tam szereg pytań. Najważniejsze dotyczące potrzeby regulacji „zdalności” odbywania posiedzeń rady wyjaśniła już pani sekretarz. Wydaje mi się, że zamiarem ustawodawcy nie jest wcale doprowadzenie do stałej zdalnej sesji. Ustawa o samorządzie gminnym w tym zakresie się nie zmieniła. Ustawodawca tylko w związku z epidemią ogłosił szereg przepisów, które umożliwiają procedowanie zdalne. Jest to ściśle związane z epidemią i generalnie po ustaniu epidemii ustawodawca szybko wycofa się z możliwości odbywania sesji zdalnych. Co do zawiadamiania o sesji, musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy informacja, która ma być na tzw. socjal mediach ma być warunkiem przeprowadzenia sesji w terminie, czy ma być informacją którą urząd przy okazji będzie zamieszczał na wskazanych stronach. Tu w statucie mamy przepis, który mówi o zawiadomieniu o sesji, który warunkuje jej odbycie. My te informacje i tak zamieszczamy na bip. Drugie pytanie jest związane z tym, co to znaczy socjal media. Jeżeli w statucie ten zapis miałby się znaleźć, to musielibyśmy zdefiniować o co nam chodzi. Może wnioskodawca się wypowie o co mu chodziło. Socjal media rozumiane przeze mnie, przez panią sekretarz i przez mieszkańca gminy są rozumiane inaczej.

**Radna J. Radzięda** – moim zamysłem przy złożeniu tego wniosku było wyjście do mieszkańców z informacją zarówno o sesji, jak i z terminach komisji. Skoro gmina i tak prowadzi profil na facebooku i pojawiają się tam różne informacje, to uważam, że zasadnym byłoby, żeby pojawiały się tam informacje o terminach sesji i komisji i jaki będzie zakres tematyczny. Nie każdy mieszkaniec zagląda na bip, a potencjalnie zainteresowani mieszkańcy jeśli mają polubiony profil gminy na facebooku, to pierwszą informację zobaczą właśnie tam. Jest to wyjście frontem do klienta, w tym przypadku do mieszkańca gminy.

**Mecenas H. Kuligowski** – rozumiem. Zastanowię się więc nad zapisem - chyba, że Państwo chcecie coś zaproponować? Rozumiem, że to ma być w celach informacyjnych.

**Radna J. Radzięda** – tak, cele informacyjne bez niesienia za sobą jakichkolwiek skutków.

**Sekretarz J. Nowak** – absolutnie nie neguję tego, że warto zamieszczać na socjal mediach omawiane informacje. Ja zadałabym to pytanie inaczej. Czy w dokumencie o charakterze konstytucji, czyli najwyższej rangi dokumencie wytworzonej przez samorząd umieszczać taką dyrektywę dla urzędu. Dyrektywę, że jest to obligatoryjne, że powinniśmy umieszczać tam informacje o sesjach i komisjach, choć i tak nie będzie to rodziło żadnego skutku. Przestrzeganie, czy nieprzestrzeganie tego przepisu nie będzie skutkowało dla ważności obrad. Możemy przecież ustalić, że dostajemy jako urząd dyrektywę, że mamy tak robić, a nie koniecznie zapisujemy to w statucie gminy.

**Radna J. Radzięda** – myślę, że jest to kwestia zaufania na linii funkcjonowanie urzędu, a funkcjonowanie rady. Z tego właśnie względu chciałabym, żeby było to zapisane i żebyśmy nie mieli wątpliwości, czy faktycznie taka dyrektywa została wydana, czy nie. Jeśli będzie to w statucie, to będzie jasne, że referat promocji ma umieścić tę informację na fanpage.

**Mecenas H. Kuligowski** – rozumiem obawy. Zapis będzie rodził jakieś tam zobowiązanie, może nie sankcjonowane niczym, ale zobowiązanie będzie. Zgadzam się z sekretarzem. Trudno mi polemizować z panią radną, bo jeżeli obawiacie się, że nie będzie umieszczonej informacji na facebooku, to możemy to zapisać w statucie. Wydaje mi się jednak, że dżentelmeńsko możemy sobie powiedzieć, że ta informacja będzie tam umieszczana. Może to pani sekretarz uzgodnić z referatem promocji i możemy na tym poprzestać.

**Przewodniczący R. Banaszak** – chcemy dać krok do przodu, żeby ten statut był trochę nowocześniejszy. Proszę panią sekretarz jeszcze o komentarz do rozdziału 6, chodzi o uzasadnienie.

**Sekretarz J. Nowak** – tu jak najbardziej jestem za tym żeby zapis, który został zaproponowany zamieścić: „każdy projekt uchwały zawiera uzasadnienie określające celowość i powody podjęcia uchwały”. Co do wyszczególnienia wprowadzanych zmian, to mam wątpliwość natury technicznej, czy tak szczegółowo wymieniać wszystkie dokonane zmiany, czy to powinno być zapisane w samym statucie. To jest dokładnie takie samo patrzenie przeze mnie na tę propozycję jak w punkcie poprzednim. Możemy się umówić, że tam gdzie jest uchwała, która zmienia treść, nie jest nową uchwałą, to przecież taki szczegół jak sposób opisania w uzasadnieniu dokonanych zmian możemy przyjąć jako dyrektywę. Jest to rzecz, o którą kopii nie będę kruszyć. Nie jest to żaden błąd. Dla mnie jest to troszeczkę za szczegółowo i za dokładnie ingerowanie w treść uzasadnienia. Co do samego zapisania obligatoryjności uzasadnienia, to jestem jak najbardziej za.

**Mecenas H. Kuligowski** – oczywiście każdy projekt uchwały powinien mieć uzasadnienie. Jest to początek do dyskusji na komisjach. Gdybyśmy nie doprecyzowali tego, co uzasadnienie powinno zawierać to myślę, że i tak to nie zmienia faktu, że macie prawo dopytywać w szczegółach jakie są przesłanki do podjęcia każdej uchwały. Natomiast nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy jesteśmy w stanie dopracować każdą zmianę. Cykl pracy nad uchwałą jest krótki i jeżeli stwierdzicie Państwo, że coś jeszcze potrzebujecie to na każdym etapie procedowania możecie zawsze zażądać uzupełnienia, czy wyjaśnienia. Co do uzasadnienia to się zgadzam, co do tych szczegółów zmian, to nie dokładnie wiem jaki jest zamysł i o co chodzi. Uzasadnienie powinno zawierać motywy tych zmian.

**Przewodniczący R. Banaszak** – rozumiem, że gdybyśmy zostawili punkt 6: „uzasadnienie – określające celowość i powody podjęcia” to jak najbardziej tak. Kwestia tylko tego zapisu: „z wyszczególnieniem wprowadzonych zmian”. Mogła by się odnieść wnioskodawca radna Radzięda?

**Radna J. Radzięda** – myślę, że możemy zostawić to w takim brzmieniu jak zaproponował to pan mecenas. Ja na pewno będę domęczać pracowników na komisjach w temacie zmian. Generalnie chodzi o roczne programy, kiedy wprowadzane są zmiany np. do programu utrzymania czystości gminy. Nie koniecznie chodzi o zmiany budżetowe i żeby pani skarbnik pisała nam dodatkowe strony uzasadnień – to wynika z tabel budżetowych. Chodziło mi bardziej o uchwały zawierające zmiany w programach funkcjonalnych gminy. W takim razie zostańmy przy samym uzasadnieniu.

**Przewodniczący R. Banaszak** – cofnę się do naszego pierwszego spotkania we wrześniu. Tu też mieliśmy do konsultacji zapisy. Czy pani sekretarz coś powie pod kątem § 29: „nabycie mienia następuje w sposób przypisany prawem”. To było pytanie do pana mecenasa. Czy to pytanie dotarło? Czy potrzeba czasu, żeby to przeanalizować? Zdaniem komisji jest literówka, ale być może się mylimy.

**Mecenas H. Kuligowski –** muszę się nad tym zastanowić.

**Sekretarz J. Nowak –** czy ten § 29 w ogóle jest potrzebny? Trudno sobie wyobrazić, aby gmina nabywała mienie w sposób nie zgodny z prawem.

**Mecenas H. Kuligowski** – to jest słuszna uwaga, natomiast zastanowię się nad tym i Państwo zdecydujecie, czy moja rekomendacja będzie wam potrzebna i czy będziecie ten przepis utrzymywać, czy jednak zgodzicie się z panią sekretarz, że przepis ten nie jest potrzebny.

**Przewodniczący R. Banaszak** – na obu naszych spotkaniach poruszyliśmy temat załącznika nr 1, czyli mapy pod kątem aktualizacji. Jeżeli chodzi o pozostałe załączniki, to nie zgłaszamy żadnych uwag, spostrzeżeń, czy poprawek.

**Sekretarz J. Nowak** – według moich notatek, to pominęliśmy jeden punkt. To propozycja zmiany § 37 i zapis, że „Posiedzenia komisji rady są nagrywane. Nagranie audio jest wydawane na podstawie złożonego do biura rady wniosku.” Po zastanowieniu się jestem przeciwna temu zapisowi. Jestem za tym oczywiście, żeby posiedzenia komisji nagrywać tak jak to w tej chwili praktykujemy, ale nie zamieszczać takiego zapisu i nie dawać potem możliwości pozyskiwania przez kogokolwiek tego nagrania. Może to wtedy nabrać innego znaczenia. Proponuję poprzestać na tym, żeby nagranie było dla celów protokółowania.

**Przewodniczący R. Banaszak** – po konsultacjach z członkami rady jesteśmy za tym, żeby posiedzenia komisji rady były nagrywane, ale tylko i wyłącznie pod kontem protokólarnym, a nie udostępniania tych materiałów osobom trzecim. Proszę o wypowiedzenie się członków komisji jak to widziane jest w klubach?

**Radny M. Przybylski** – już wypowiadałem się na poprzedniej komisji w tej sprawie. Takie nagranie powinno być robione, a wykorzystywane w ewentualnych sytuacjach konfliktowych. Jeśli np. nie sposób jest stworzyć protokół, a jest on istotny z punktu widzenia interesów radnej czy radnego. Takie nagranie mogłoby stanowić element rozjemczy w takiej sprawie. W poprzedniej radzie były sporadycznie nagrywane protokoły na prośbę tego, który protokółował. Nie jest to więc jakaś nowa sytuacja. Jeśli chodzi o pozostałe kwestie, to popieram stanowisko zaprezentowane przez panią sekretarz i wzmocnione autorytetem pana mecenasa. Wydaje mi się, że jest to właściwy kierunek.

**Mecenas H. Kuligowski** – biorę udział w wielu posiedzeniach, które są nagrywane. Nagrania służą sporządzeniu protokołu. Po zatwierdzeniu tego protokołu nagrania są niszczone. Zastanówcie się, czy po zatwierdzeniu protokołu ma funkcjonować jeszcze nagranie z posiedzenia. Pamiętajcie, że trzeba je chronić i wiele innych zabiegów dokonywać w celu właściwego przechowywania. Uczestniczę w posiedzeniach, gdzie podawana jest informacja o nagrywaniu tylko w celu sporządzenia protokołu i o jego zniszczeniu po zatwierdzeniu protokołu.

**Radny M. Jankowiak** – zgadzam się całkowicie z tym, co powiedział Michał.

**Przewodniczący R. Banaszak** – wszystko zostało już omówione. W związku z tym przejdziemy pod kątem wniosków do protokołu komisji. Jakie ewentualnie tu mielibyśmy propozycje? Nasuwa się pierwszy wniosek nie do końca dotyczący statutu – aktualizacja uchwały nr III/40/18 w sprawie diet radnych, sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli w Gminie Suchy Las pod kątem transparentności i logicznego interpretowania tego dokumentu. W czasie naszych spotkań wybrzmiało, że dane w sprawie diet powinny być bardziej transparentne i przejrzyste. Co np. w przypadku nieobecności na jednej z czterech komisji? Ktoś powinien podjąć ten temat i dokonać analizy. Spostrzeżenie jest również dotyczące aktualizacji na stronie bip statutów osiedli i sołectw. Element aktualizacji również z załącznikiem. Dla każdego sołectwa i osiedla taki dokument istnieje, natomiast części zbiorczej na poszczególnych stronach jednostek pomocniczych nie ma kompletnych dokumentów. Jest sam statut bez tzw. mapki. Proszę jeszcze od członków komisji ewentualne spostrzeżenia, co by jeszcze trzeba ująć w protokole. Przygotujemy taki dokument wstępny. Na następnej naszej komisji byśmy go ostatecznie dopracowali, żeby zgodnie z uchwałą do końca grudnia przedstawić radzie wnioski dotyczące zadań, które na nas spoczywają.

**Radna J. Radzięda** – myślałam o tym, żeby dopisać jeszcze do protokółowania komisji punkt mówiący o terminie do kiedy protokolant bądź biuro rady ma przekazać protokół z odbytej komisji. Notorycznie mamy problemy z tym, że protokoły są po trzech, czterech tygodniach albo jeszcze dłużej to się nie robi weryfikowalne zwłaszcza w takich okresach, kiedy komisji jest więcej i uczestniczymy w kilku komisjach w miesiącu. Po kilku tygodniach trudno zweryfikować co kto powiedział i jak przebiegała komisja. Wnoszę, żeby wprowadzić dwutygodniowy termin dla protokolanta na przekazanie gotowego protokołu.

**Przewodniczący R. Banaszak** – czy mógłbym prosić pana mecenasa o odniesienie się do tego wniosku.

**Mecenas H. Kuligowski** – mógłbym się odnieść, ale musiałbym wiedzieć który konkretnie przepis mamy zmieniać i w jakim zakresie. Co do wniosku pani radnej to oczywiście się zgadzam, że im później będzie, to tym gorzej dla tego protokołu. Ja miałem tylko wrażenie, że ten system nagrywania posiedzeń jest właśnie po to, żeby po jakimś czasie zweryfikować to, czy ten protokół odpowiada temu co się działo na komisji. Nie wiem, czy my zaniechamy tę możliwość nagrywania obrad komisji? Nie wiem w jakim kierunku Państwo idziecie. Oczywiście możemy zapisać to w statucie, tylko musiałbym sprawdzić w jakim miejscu to miało by się znaleźć. Trudno mi się w tej chwili odnieść. Pewnie, że termin protokołu powinien być jak najszybszy, bo pamięć jest zawodna i trudno potem, zwłaszcza przy burzliwych komisjach to sobie odzwierciedlić. Po to do zatwierdzenia protokołu z komisji przydatna byłaby ta taśma. Po zatwierdzeniu protokołu odbyło by się jej niszczenie. Nie wiem jednak do czego doszliśmy, jeśli chodzi o to nagrywanie. Trudno mi się w tej chwili wypowiadać. Pewnie pani radna ma rację i można by zdyscyplinować protokolanta i zobowiązać go, żeby ten protokół powstał w jakimś określonym czasie. Tylko jak to zapisać? W tej chwili nie potrafię na to odpowiedzieć.

**Przewodniczący R. Banaszak** – wspólnie ustalimy gdzie byśmy chcieli taki punkt dopisać. Pamiętajmy, że materiał audio, czy wideo nie służy nam członkom komisji do weryfikowania treści protokołu, tylko służy żeby protokolant mógł wykonać protokół z tego. Jeśli ten czas od spotkania komisji jest zbyt długi, to problem jest taki, że nie każdy pamięta sens tego, co wcześniej, trzy tygodnie, pięć tygodni temu powiedział i czy to było na pewno tak, a nie inaczej. Dobrze by było, żeby taki zapis był zawarty. Kwestia tylko określenia ile by to miało być dni na sporządzenie tego protokołu?.

**Radny M. Przybylski** – zgadzam się co do zasady z tym, co koleżanka Asia powiedziała na temat protokołu. Mam pogląd w tej sprawie wyrobiony z dużego doświadczenia, ponieważ nie jest tak, że tylko ten kto pisze protokół ponosi winę za to, że ten protokół przyjmowany jest z dużym opóźnieniem. Często my sami niestety stwarzamy takie sytuacje, gdzie okres od komisji do przyjęcia protokołu jest znacznie wydłużony. Jeżeli radny po 15, 20, czy nawet 30 dniach potwierdza lub wprowadza korekty, to też jest to zasadniczy problem. Nie raz też mi się zdarza wydłużać tę reakcję na projekt protokołu. Gdybym miał taką dyscyplinę zapisaną, to może bym to szybciej robił. Wiadomo, że po 30 dniach sam nieraz nie pamiętam co mówiłem. Panie mecenasie, gdyby Pan był uprzejmy i coś zaproponował. Może iść w tym kierunku i zapisać kwestie przesłania radnym projektu protokołu i zapisać np. 7 dni od otrzymania przez radnego jego odniesienie się do materiału. Rozumiem, że intencja koleżanki Asi jest taka, żeby przyspieszyć procedurę wygenerowania ostatecznego protokołu.

**Mecenas H. Kuligowski** – dobrze. Wiem o co chodzi. Spróbuję coś Państwu zaproponować.

**Radny M. Przybylski –** druga moja konkluzja jest związana z załącznikiem dotyczącym mapki. Nie słyszałem Radku pełnej Twojej wypowiedzi, ponieważ głos się mi zawieszał. Być może o tym mówiłeś. Chodzi o to, żeby ta mapka stanowiła załącznik trochę bardziej dokładny. Chyba, że nie powinniśmy zamieszczać na niej granic jednostek pomocniczych, tylko granice miejscowości albo odwrotnie. Powinny być te granice kompatybilne ze statutami tych jednostek, które są zamieszczane na stronach internetowych. Nie wiem, czy wyczerpaliśmy już ten temat. Pan Adrian miał się zorientować w temacie praw autorskich i w ogóle sensowności wprowadzania zmian o charakterze graficznym.

**Mecenas H. Kuligowski** – wiedząc, że się dziś spotkamy, a że byłem w Luboniu, to spojrzałem co jest w tamtejszym statucie. Tam jest też taki plan Lubonia z podziałem na obręby. Są trzy obręby z granicami. Przypuszczam, że zamysł tego, który kiedyś tworzył tę naszą mapę był taki, żeby wiadomo było gdzie przebiegają granice osiedli. Jeśli granice się zmieniały, to ta mapka też powinna się zmienić. Tu mnie trochę zaskoczyliście prawami autorskimi. Nie myślałem, że jest to jakiś utwór pod którym autor się podpisał.

**Radny M. Przybylski** – pan Adrian tak sugerował.

**Mecenas H. Kuligowski –** to dobrze, żeby się on wypowiedział. Może to jest nazwane „mapa”, a jest to szkic albo plan.

**Przewodniczący R. Banaszak** – pan Adrian Karwat stwierdził, że spróbuje przygotować inne rozwiązanie, bardziej nowoczesne. Jeżeli będzie miał pytania i wątpliwości, to będzie do nas kierował pod kątem ewentualnie na ile my chcemy tego uszczegółowienia mapy. Pojawił się większy problem dotyczący tego, że nie ma nigdzie dostępu do mapek poszczególnych jednostek pomocniczych. Gdybyśmy je mieli, to moglibyśmy zrobić z nich puzzle w formie szkieletu, czy schematycznego podejścia do tego. Tylko, że mapy będące do wglądu u pani sekretarz nie są w żadnej formie elektronicznej. Są to stare mapy narysowane ręcznie z którymi jest problem, żeby je przenieść do świata cyfryzacji i wykonać je w innym standardzie. Stąd moje spostrzeżenie, żeby na stronach poszczególnych jednostek takie mapy się pojawiły. Co do naszej mapy, to jeszcze zadam pytanie panu Adrianowi, czy pierwsze kroki zostały zrobione?

**Radny M. Przybylski** – potwierdzam to co mówisz. Chodziło nam o to, żeby nadać nowe oblicze graficzne temu załącznikowi.

**Przewodniczący R. Banaszak** - podsumuję nasze dzisiejsze spotkanie:

* Czekamy na decyzję pana mecenasa dotyczące zapisu „przypisany” czy „przepisany”,
* Mamy jasność dotyczącą, że przewodniczący i wiceprzewodniczący rady nie mogą być przewodniczącymi komisji stałych rady,
* Mamy potwierdzenie zapisów w rozdziale 6 uchwały dotyczące uzasadnienia określające celowość i powód podjęcia uchwały bez rozbudowy wyszczególnienia wprowadzonych zmian,
* Czekamy na kwestię dotyczącą powiadamiania przez urząd o sesjach i komisjach w socjal mediach, to nabrałoby nowej nuty i byłoby pierwszym krokiem w nowoczesność,
* Zapis dotyczący protokołów z komisji – o jakim terminie mówimy jeśli chodzi o nałożenie kagańca pod kątem sporządzenia protokołu z komisji i zapis o członkach komisji ile mają czasu na ustosunkowanie się do tego protokołu, 14 dni dla protokolanta i 7 dni dla radnych,
* Kwestię mapki postaram się wyjaśnić.

Ad. 7 – 9.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodniczący:

Justyna Krawczyk Radosław Banaszak